

PO KUCHENNYCH REWOLUCJACH

Magda Gessler z kuchenną rewolucją w naszym mieście. Czy mieszkańcy polubią nowe smaki i zmienione oblicze miedzianej restauracji?

» Str. 2



Fot. TVN / Piotr Mizerski

STAN WOJENNY

Mieszkańcy uczcili rocznicę stanu wojennego.

» str. 3



POMAGAĆ TO FAJNA RZECZ

Gala wolontariatu to okazja do podziękowań za dobre serce i chęć niesienia pomocy.

» str. 8



Fot. UMIG Ścinawa

LUBINIANIE POCZULI ŚWIĘTA



Fot. Marja Cachtiriska

» Kolędy, Mikołaje, aniołki, bałwanki, a także semik, barszcz i piękne świąteczne ozdoby – Lubińskie Betlejem wpisało się na stałe w miejski kalendarz imprez.

W tym roku przyciągnęło do Centrum Kultury Muza rekordowo wielu odwiedzających. Na dużej scenie wystąpiło 46 grup, w tym niemal wszystkie przedszkola i żłobki. W przygotowanie występów zaangażowali się również rodzice, nauczyciele i seniorzy. W tym samym czasie, w holu Muzy, 24 wystawców kusiło

przybyłych świątecznymi smakołykami, ozdobami świątecznymi i wyjątkowym rękodziełem. – Ta impreza łączy pokolenia, z czego jesteśmy bardzo dumni – mówi Elżbieta Miklis, dodając, że wiele osób już we wrześniu dopytuje się o dokładną datę Lubińskiego Betlejem, żeby nie planować sobie nic innego na ten przedświąteczny czas.

str. 10

Szopka z żywymi zwierzętami

» W parku Wrocławskim pojawiła się szopka bożonarodzeniowa. Jak na minizoo przystało, towarzyszą jej żywe zwierzęta. – Chcieliśmy wprowadzić trochę świątecznej atmosfery – mówi Agata Bończak, kierownik Centrum Edukacji Przyrodniczej, dodając, że w nadchodzący piątek dodatkowo będzie można pokolegować oraz wziąć udział w warsztatach.



Fot. Marta Czachórska

Figury do szopki wypożyczono, a zwierzęta to lokatorzy lubińskiego minizoo. Na razie znajdziemy tutaj kuca i owce, ale wkrótce pojawią się również inne, ponieważ zwierzęta

ki będą co jakiś czas wymieniane. Szopka będzie stać w parku do 5 stycznia. Można ją oglądać w godzinach od 9 do 15.

Będzie również okazja, aby podziwiać szopkę o zmierzchu, pięknie oświetloną. – W piątek, 16 grudnia bramy parku Wrocławskiego

będą otwarte nieco dłużej, do godziny 17.30, a szopka zostanie pięknie oświetlona, będzie można wtedy także posłuchać koled – zachęca do przyjazdu do parku w piątek popołudniu Agata Bończak.

Także 16 grudnia w godzinach 15-17 CEP zaprasza wszystkich na

bezpłatne warsztaty wykonywania ozdób świątecznych z masy porcelanowej. Mogą wziąć w nich udział dzieci i rodzice, trzeba się jednak wcześniej zapisać. Wystarczy zadzwonić pod numer: 76 720 89 81.

MARTA CZACHÓRSKA

Lubin po kuchennych rewolucjach

■ Po raz pierwszy w historii programu w Lubinie gościła ekipa telewizyjnych „Kuchennych rewolucji”. Wieści o tym, że jedna z tutejszych restauracji przechodzi metamorfozę pod okiem samej Magdy Gessler, rozeszły się w mgnieniu oka. Fani znanej restauratorki próbowali skorzystać z okazji, by zdobyć jej autograf i zrobić sobie pamiątkową fotografię. Wielu z nich się to udało.

Zamiast Restauracji Rodzinnej jest „Miedziana” – taką zmianę zafundowała lubinianom sama Magda Gessler. O tym, co przez cztery dni działo się za zamkniętymi drzwiami restauracji, dowiemy się dopiero wiosną, kiedy wyemitowane zostaną nowe odcinki z kolejnej serii programu. Wcześniej jednak można zobaczyć efekty rewolty przepro-

wadzonej przez znaną restauratorkę – nowy wygląd lokalu i nowe menu. Całość ma oddać ducha naszego regionu, ponieważ na tym zależy samej mistrzyni kuchni w praktycznie każdej z dokonywanych rewolucji – jej zdaniem Polacy powinni wiedzieć więcej o lokalnych smakach i tradycjach, nie tylko kulinarnych. Co jest esencją dolnośląskiego Zagłębia Miedziowego? – tego lubinianie muszą dowiedzieć się sami.

Tajemnica producencka uniemożliwia właścicielom jakikolwiek komentarz na temat dokonanych zmian. O ocenę łatwo będzie tym, którzy wcześniej bywali w Restauracji Rodzinnej. Ci, którzy nigdy wcześniej tu nie zawitali, będą mogli po prostu spróbować kuchni inspirowanej doświadczeniem Magdy Gessler.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

Dorota Szymczak, szefowa kuchni i autorka kulinarnej rewolucji, Magda Gessler

W urzędzie zapłacimy kartą

W lubińskim Urzędzie Miejskim wkrótce będzie można płać nie tylko gotówką, ale również kartą czy telefonem. – To będzie ułatwienie dla mieszkańców – przyznaje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. Nasze miasto nie jest jednak jedyne. Coraz więcej urzędów w całej Polsce decyduje się na wprowadzenie terminalu płatniczego, ponieważ nie musi już samodzielnie ponosić opłat i kosztów prowizji.

Kartą w tutejszym magistracie będzie można zapłacić już od przyszłego roku. – Właśnie trwają ustalenia z bankiem, ale wszystko powinno być gotowe na początku roku – dodaje Jacek Mamiński. – W kasie urzędu będzie można zapłacić kartą, natomiast przy urzędniku będzie można dokonać przelewu elektronicznego – wyjaśnia.

Lubiński urząd zdecydował się na wprowadzenie płatności bezgotówkowych, żeby ułatwić życie mieszkańcom, ale również dlatego, że od stycznia tego roku, według nowych przepisów ordynacji podatkowej, kosztami opłat i prowizji za płatności w terminalu można obciążyć płacącego kartą.

MRT

Energetyka i WPEC bez wiceprezesa

Rada nadzorcza spółki Energetyka zawiesiła w czynnościach członka zarządu Wojciecha Pawłowskiego. Taką samą decyzję podjął nadzór należący do tej firmy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Legnicy.

Wojciech Pawłowski powołany został do zarządu Energetyki i WPEC-u w kwietniu tego roku. Pochodzący z Legnicy ekonomista i księgowy wcześniej pracował m.in. w Urzędzie Skarbowym w Legnicy, Banku Przemysłowo-Handlowym, Zakładzie Energetycznym Legnica, PEKAES Transport, Grupie Boryszew i koncernu EnergiaPro (obecnie Tauron). Był również specjalistą do spraw rachunkowości w należącej do KGHM spółki Legmet, przekształconej później w KGHM Zanam). Miał doświadczenie w zarządzaniu firmami jako członek zarządu i rady nadzorczej.

Według oficjalnego biogramu, w ostatnich latach był związany zawodowo głównie z kapitałem niemieckim i francuskim w obszarze organizacji systemów rachunkowości, finansów oraz wdrożeń w nowopowstających podmiotach gospodarczych. Energetyka i WPEC w swoich komunikatach nie podały przyczyny zawieszenia Wojciecha Pawłowskiego.

JD



MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

posiada do wynajęcia:

- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 86,98 m²;
- pomieszczenie magazynowe o łącznej powierzchni 138,14 m².
- pomieszczenie magazynowe z pokojem socjalnym i toaletą 206,70 m²

Pomieszczenia zlokalizowane są w Lubinie przy ul. Rzeźniczej 1.

Wszystkie pomieszczenia posiadają instalacje elektryczne.

Dodatkowe informacje dostępne są na stronie internetowej
www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu: 76 746 80 23/26

od poniedziałku do piątku w godz. od 7:00 do 15:00

Nowe twarze i nowe pensje w Polskiej Miedzi

■ Z rady nadzorczej KGHM odwołano dwie osoby, a w ich miejsce powołano trzy inne. Wprowadzono też nowe zasady wynagradzania członków zarządu i rady nadzorczej. Kadrowe zmiany, uzasadnione koniecznością wzmocnienia nadzoru właścicielskiego nad wszystkimi obszarami działalności miedziowego giganta, zainicjowało Ministerstwo Skarbu Państwa.

Z rady nadzorczej odwołano Radosława Barszcza i Cezarego Godziuka. Wcześniej z funkcji zrezygnował inny członek rady – Miłosz Stanisławski. W miejsce tych trzech osób akcjonariusze powołali Agnieszkę Winnik-Kalembe, Marka Pietrzaka i Wojciecha Myśleckiego.

– Spodziewałem się, że właściciel będzie desygnował do tej firmy inżynierów, ludzi, którzy zajmują się produkcją, ale którzy mają również doświadczenie w zarządzaniu. Dzisiaj mam przeświadczenie, że rada nadzorcza jest radą korporacji prawniczej. Mamy pięciu prawników, pracownika naukowego i trzech przedstawicieli załogi. Osób, które zostały powołane, nie znam – komentuje Leszek Hajdacki, jeden z reprezentantów pracowników w radzie.

Akcjonariusze Polskiej Miedzi wprowadzili też nowe

zasady wynagradzania członków zarządu i rady nadzorczej.

Miesięcznie członek zarządu KGHM może teraz otrzymać od około 30 do prawie 64 tys. zł. Tyle wyniesie pensja podstawowa. Oprócz tego może otrzymać maksymalnie drugie tyle premii, jeśli prawidłowo zrealizuje cele wyznaczone mu przez radę nadzorczą. W ciągu roku pięcioosobowy zarząd Polskiej Miedzi może zainkasować łącznie około 7,6 mln złotych. To mniej niż jego poprzednicy: w 2015r wynagrodzenie członków zarządu pochłonęło 10,596 mln zł.

Powód do zadowolenia mają za to członkowie rady nadzorczej. Przeciętnie za zasiadanie w tym 9-osobowym gremium przysługiwała kwota 100 tys. zł rocznie. O 25 tys. zł więcej pobierał przewodniczący rady. Teraz ich roczna pensja zasadnicza wyniesie średnio około 140 tys. zł. Dodatkowo przysługują im dodatek funkcyjny (od 8 do 10 proc.) za pracę w charakterze przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, sekretarza rady lub szefa jednego z działających w radzie komitetów.

– Ta rada nadzorcza była do tej pory najmniej wynagradzana ze wszystkich rad istotnych w Polsce. Obecna zmiana jest zdecydowanie korzystna i zgodna z ustawą – komentuje Leszek Hajdacki.

JOANNA DZIUBEK

Stan wojenny. Pamiętamy!



Fot. Marta Czachórska

» Pamięta cała Polska, pamięta i Lubin. Pod pomnikiem Pamięci Ofiar Lubina, 82, w towarzystwie strażaków z płonącymi pochodniami i kibiców z flagami, złożono kwiaty, wspominając wydarzenia sprzed 35 lat, wprowadzenie stanu wojennego. – Warto o tym mówić i przypominać – podkreśla starosta lubiński Adam Myrda, odcinając się jednocześnie od apelu KOD, wzywającego ludzi do wyjścia na ulice 13 grudnia.

W tym roku nie było tak mroźno i śnieżnie, jak 13 grudnia 1981 roku. Ci, którzy pamiętają tamte czasy, wspominają, że na ulice wyjechały czołgi, a w telewizji puszczano przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego. Wielu nadal ma jeszcze w pamięci, co wtedy czuło, dla nich to bardzo smutna rocznica.

– Każda rocznica, która wiąże się ze śmiercią ludzi, jest smutna. Ta również, mimo że to już 35 lat od momentu, kiedy wprowa-



dzono stan wojenny – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Zawsze mówimy tylko o 13 grudnia 1981 roku, ale stan wojenny trwał do połowy 1983 roku, a tak naprawdę do 1989. Zginęło wielu ludzi, setki zostało internowanych, tysiące musiało opuścić kraj. Nie mówimy o tych, którzy stracili pracę, zostali zwolnieni tylko dlatego, że brali udział w protestach, strajkach, na terenach zakładów pracy. To jest cały obraz stanu wojennego, smutnego czasu – dodaje. – Trochę mnie to śmieszy, że panowie Grzegorz Schetyna i Władysław Frasyniuk, którzy tutaj w Lubinie, i nie będę ukrywał, że między innymi dzięki mnie był ukrywany w mieszkaniach, czy nawet Lech Wałęsa, który kiedyś był dla mnie idolem, a dziś ten człowiek kompletnie się pogubił, podpisują się pod listem o tworzenie manifestacji nawołującej do niepo-



słuszeństwa, razem z osobami, które w stanie wojennym nosiły mundur pułkownika czy podpułkownika. To jest trochę nielogiczne – stwierdza starosta.

Pod pomnikiem na Wzgórzu Zamkowym, by wspomnieć rocznicę wprowadzenia stanu wojennego pojawiło się sporo osób, byli wśród nich mieszkańcy Lubina, a także samorządowcy i kibice ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin, Zagłę-

bie Fanatyków”. Wcześniej w kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej odprawiona została msza. Jak mówią organizatorzy spotkania, co roku 13 grudnia uroczystości gromadzą coraz więcej osób. Jak zwykle oprawę wydarzenia zapewnili między innymi kibice.

– Staramy się być na każdych uroczystościach patriotycznych, w jakiś sposób zaakcentować swój

udział i tak samo było dzisiaj – mówi Paweł Kijowski ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin. – Mam nadzieję, że wszystko dobrze wyszło i nie przyniesiemy nikomu wstydu. Mam też nadzieję, że będziemy się spotykać przy takich ważnych wydarzeniach, bo trzeba pamiętać o historii Polski oraz o historii Lubina. A kibice zawsze dają temu znak – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

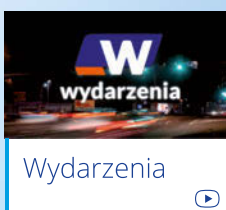


www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

INFORMACYJNE

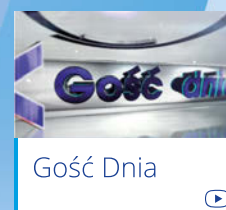
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POŁKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Festiwal Przyjaźni w Europejskiej Stolicy Kultury 2016

Wrocławska grupa OCN ma już 15 lat

Ten jubileusz stał się okazją do zebrania na jednej scenie wykonawców, których niezależnie od odległych światów muzycznych, połączyła przyjaźń. W Hali Orbita zagrają jubilei wraz z Lechem Janerką, grupami Raz Dwa Trzy, Happy-sad, Muchy. Podczas Festiwalu Przyjaźni spotkamy się też z Moniką Borzym, Olafem Deriglasoffem oraz Tomaszem „Miodu” Mioduszewskim. Tym pełnym muzycznych wrażeń wydarzeniem, 15 grudnia rozpocznie się Weekend Zamknięcia Programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Zespół OCN jeszcze jako Ocean powstał we Wrocławiu w 2001 roku. Grupa ma na swoim koncie ponad 800 koncertów, siedem płyt oraz nominacje do nagrody Fryderyka. Pierwszą płytę pod szyldem OCN wyprodukował laureat Grammy, Vance Powell (m.in. The White Stripes, The Raconteurs, Kings Of Leon, The Dead Weather). Zespół w tym czasie wystąpił m.in. na Reeperbahn Festival w Hamburgu, Sziget Festival w Budapeszcie, na festiwalu w Jarocińcu oraz na Orange Warsaw Festival, gdzie jako jedyny polski zespół otwierał wyprzedany koncert Beyonce. W ubiegłym roku grupa wydała doskonale przyjęty przez słuchaczy album „Demon i karzeł”. Pierwsze trzy single z płyty dotarły na szczyt rockowych list przebojów. Przez cały luty i marzec 2016 roku OCN pojawił się w największych krajowych klubach i halach na wspólnej trasie z zespołem Happy-sad. W czerwcu 2016 roku swoją premierę miał singiel „Migotanie” z gościnnym udziałem Skubasa oraz Jamala. Piosenka przez ponad miesiąc okupowała pierwsze miejsca listy naj-

wiekszej ogólnopolskiej stacji z muzyką rockową. W sierpniu 2016 roku OCN wystąpił na organizowanym w ramach ESK Wrocław 2016 festiwalu Capital of Rock, gdzie zagrał u boku takich gwiazd, jak Rammstein, Limp Bizkit czy Gojira. Z kolei we wrześniu grupa otworzyła polski koncert Kings Of Leon. Po intensywnym sezonie letnim nadeszła pora na niezwykły, jubileuszowy koncert we Wrocławiu – macierzystym mieście zespołu.

Raz, Dwa, Trzy... i Lech Janerka

Do udziału w urodzinowym koncercie OCN zaprosił przyjaciół, a tak się złożyło, że wszyscy są znakomitymi artystami. 15 grudnia w Hali Orbita pojawią się tak legendarni wykonawcy jak Lech Janerka i grupa Raz Dwa Trzy. Zagrają też rówieśnik OCN-u, czyli zespół Happy-sad oraz poznańskie Muchy. Swoją udział w koncercie potwierdzili także Monika Borzym, Olaf Deriglasoff oraz lider zespołu Jamal – Tomasz „Miodu” Mioduszewski. To jednak nie koniec niespodzianek i unikatowych interakcji planowanych dla słuchaczy na ten wieczór!

Festiwal Przyjaźni

Jest jednym z kilkudziesięciu wydarzeń Weekendu Zamknięcia Programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. W dniach 15-18 grudnia mieszkańcy i goście będą mogli wziąć udział w niezwykłych spektaklach, widowiskach, wystawach i koncertach. Przed nami wielki performance Niebo (16, 17 grudnia) w Hali Stulecia, premiera opery „Trubadur” w Operze Wrocławskiej oraz cały weekend bezpłatnych wystaw we wrocławskich galeriach sztuki i muzeach.

Więcej informacji na stronie www.wroclaw2016.pl

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016 prezentuje

festiwal przyjaźni

OCN | 15te urodziny zespołu & HAPPYSAD

RAZ DWA TRZY | MUCHY

+ goście specjalni: LECH JANERKA | JAMAL MONIKA BORZYM | OLAF DERIGLASOFF I INNI

15.12 Wrocław | Hala Orbita | bilety od 65 zł

dostępne na: kupilecik.pl, eventim.pl, biletyna.pl

CENTRUM KULTURY MUZA

PIOTR BUKARTYK KONCERT

8 STYCZNIA
GODZ. 19:00

BILETY:

40 ZŁ (W DNIU KONCERTU 50 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.EU



Weekend cudów



» **Dzięki Słachetnej Paczce w tym roku pomoc trafiła do 42 rodzin z powiatu lubińskiego. Największa paczka składała się w sumie z 50 pakunków!**

Darczyńcy często dawali więcej niż to, o co prosili rodziny. Większość paczek składała się z kilku, kilkunastu lub kilkudziesięciu pakunków. Dzwonili do nas i pytali, czy mogą dokupić dodatkowo to lub tamto – wspomina Klaudia Biernacik, koordynatorka lubińskiego rejonu tej kampanii. – Niektóre były mniej liczne, ale za to bardzo duże i ciężkie. Jedną z nich była na przykład pralka, którą wnosiliśmy na czwarte piętro – dodaje.

W paczkach znalazło się to, czego rodziny potrzebo-

wały najbardziej, czyli między innymi środki czystości, odzież, sprzęt AGD czy opał. Jest i nietypowa „paczka”. Jeden z darczyńców zrobił remont łazienki pewnej rodzinie i przystosował ją do potrzeb nieuleczalnie chorego chłopca.

W tym roku wiele rodzin chciało poznać swoich darczyńców. – Te spotkania są bardzo poruszające. Pani, u której byliśmy, jest po ciężkich przeżyciach. Wnieśliśmy cztery paczki i usłyszeliśmy: „Ojej, jak dużo”. A w samochodzie czekało jeszcze 20 kolejnych. Rodzina cieszy-

ła się ze wszystkiego – mówi Klaudia, która niedawno uczestniczyła w takim spotkaniu jako wolontariusz towarzyszący.

Paczki zazwyczaj przygotowywały nie pojedyncze osoby, a grupy, na przykład zakłady pracy. W tym roku darczyńcą zostali też szczypiorniści MKS Zagłębia Lubin oraz siatkarze Cuprum Lubin. Mieszkańców powiatu lubińskiego obdarowywały również osoby z Legnicy oraz Wrocławia.

W tym roku w Lubinie w akcji Słachetna Paczka bierze udział 17 wolontariuszy. Niektórzy uczestniczyli w niej już wcześniej, inni przyłączyli się pierwszy raz. Dla każdego z nich to niezapomniane przeżycie.

– Byłam wolontariuszką Słachetnej Paczki dwa lata temu. W tym roku też chciałam, jednak ponieważ nie było lidera, stwierdziłam, że nie może nie być w Lubinie tej akcji i tak zostałam liderem – opowiada Klaudia Biernacik. – To doświadczenie wiele nas uczy. Pomagamy innym, ale też zaczynamy bardziej doceniać, to co mamy. Uważam, że Lubin ma olbrzymi potencjał jeśli chodzi o dzielenie się z innymi, bycie wolontariuszem czy darczyńcą – przyznaje.

W tym roku pomoc dotrze do 18 tys. 960 rodzin w całej Polsce. To weekend cudów, jak określają finał Słachetnej Paczki jej wolontariusze.

MARTA CZACHÓRSKA

Żywa lekcja historii

■ – **Warto dzieciom przekazywać, jak było naprawdę. To nie było ani kulturalne, ani święto demokracji. To był po prostu barbarzyński zamach stanu na społeczeństwo, którym zarządzała partia komunistyczna – mówi o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe Marek Zawadka. O tamtych wydarzeniach podczas specjalnej konferencji rozmawiali w Lubinie nauczyciele historii, uczniowie oraz przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej.**

– To już jest piąta konferencja historyczna w naszej szkole – wylicza Danuta Walasek, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Lubinie. – Decydujemy się na organizowanie wspólnie ze Wzgórzem Zamkowym tego rodzaju konferencji, bo one popularyzują wiedzę o najnowszej historii, ale też tej odległej – dodaje.

Każde takie historyczne spotkanie w Zespole Szkół nr 3 poświęcone jest innemu tematowi. Tym razem z racji zbliżającego się 13 grudnia, mowa była o 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

– Z tą szkołą współpracujemy od kilku lat. Co roku jest konferencja pod zada-

nym tematem i my się do tego dostosowujemy. Myślę, że jest to bardzo dobra inicjatywa, poza tym jest naprawdę dużo nauczycieli i jak widać sporo dzieciaków, którzy chcą słuchać o historii. To co jest w książce, co może powiedzieć nauczyciel, to jedno. A gdy mamy do czynienia z konferencją, z żywym przekazem, to myślę, że jest to wartość dodana do tego, co jest w podręcznikach – dodaje dyrektor Zawadka.

Podczas spotkania Maciej Mazur z Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe opowiadał o tym, jak stan wojenny wyglądał w Zagłębiu Miedziowym. Młodym o PRL-u w krzywym zwierciadle przypominały fragmenty filmów Barei. Dowiedzieli się też sporo o Instytucie Pamięci Narodowej od jego pracownika dr. hab. Roberta Klementowskiego.

– Nasze badania dotyczą przede wszystkim aparatu bezpieczeństwa, represji szeroko rozumianego oraz, po drugiej stronie, losów i działalności ludzi, którzy przeciwko komunie występowali. Można powiedzieć, że zajmujemy się prawie wszystkim, bo za czasów komuny prawie wszystko było polityką i za wszystko można było być skazanym, rzekomo z powodów politycznych – mówi dr hab. Robert Klementowski.

MARTA CZACHÓRSKA



Subwencja na sześciolatki

■ **Od przyszłego roku szkolnego na każdego sześciolatka, nawet jeśli uczęszcza do przedszkola, państwo wypłacać będzie już nie dotację, a subwencję oświatową. Nowelizację ustawy w tej sprawie właśnie podpisał prezydent Andrzej Duda. Samorządy pokryją różnicę, która powstanie między subwencją a faktycznymi wydatkami na jednego malucha. Jednak co jeśli dziecko uczęszcza do placówki na terenie sąsiedniej gminy? Kto zapłaci w tym przypadku?**

Objęcie sześciolatków subwencją oświatową niezależnie od tego czy pójdą do szkoły, czy zostaną w przedszkolu, to jedna z obietnic Prawa i Sprawiedliwości, które zniósł obowiązek szkolny dla dzieci w tym wieku. Tym samym

większość sześciolatków została w przedszkolach i państwo wypłacało na każdego z nich dotację, która wynosi około 1,3 tys. zł, a nie subwencję, która jest o wiele wyższa.

„Zgodnie z uchwaloną nowelizacją zniesiona zosta-

nie również możliwość pobierania przez organ prowadzący opłat za pobyt dziecka w wieku 6 lat w publicznej placówce wychowania przedszkolnego. Kwota, jaką w ramach subwencji samorząd dostanie na sześciolatka, będzie zależała od tego, w jakiej placówce się on znajdzie, np. czy będzie to przedszkole, czy oddział przedszkolny w szkole” – czytamy na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Szacuje się, że subwencja na sześciolatka znajdujące się w przedszkolu

wyniesie około 4 tysiące złotych. Natomiast w przypadku dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego na terenach wiejskich i w miastach do 5 tys. mieszkańców naliczona zostanie dodatkowa kwota w wysokości około 861 zł.

– Planowana subwencja oświatowa na sześciolatka to około połowa kosztów utrzymania dziecka w przedszkolu – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

Różnicę pokryje ze swojego budżetu samorząd. Co jed-

nak z dziećmi z innych gmin, które uczęszczają do miejskich przedszkoli, skoro nie będzie można pobierać opłat za pobyt sześciolatka w publicznej placówce wychowania przedszkolnego?

– W tej chwili w miejskich przedszkolach znajduje się w sumie 120 dzieci z gminy wiejskiej Lubin. To całkiem sporo – wylicza naczelnik Pudełko.

Władze gminy wiejskiej Lubin zapytane o tę sprawę, zapewniają, że nie odzegnują się od odpowiedzialności za swoich, nawet najmłod-

szych, mieszkańców. – Czujemy się odpowiedzialni za wszystkie dzieci z naszej gminy i nie zamierzamy ich różnicować na lepsze i gorsze. Skoro mamy z miastem podpisaną umowę na pokrywanie różnicy między subwencją oświatową a faktycznymi wydatkami na jednego ucznia w szkołach, to podobną zawrzemy także na sześciolatki – zapewnia Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

Dzieci młodsze chodzące do przedszkoli nadal objęte będą dotacją.

MRT

SATURN RADZI

MYŚL **TECHNOLOGICZNIE**

ŚWIĄTECZNE OKAZJE W 50 RATACH 0%

AKCJA TRWA OD 15.12 DO 24.12.2016

Kredyt bez odsetek, bez prowizji i pierwszej wpłaty z możliwością dobrowolnego ubezpieczenia, dostępny od 15.12 do 24.12.2016. Szczegółowych informacji o kredycie udziela Santander Consumer Bank S.A. Minimalna kredytowana cena towaru wynosi 50 zł.

229.-

**BRAUN**

BT 5070

Trymer

- Wodoodporny
- Trwałe i żywotne ostrza

Nr art. 1299833

329.-

**BRAUN**

Series 3 Wet&Dry 3040s

Golarka męska

- Golenie na sucho i mokro
- Działanie baterii 1h

Nr art. 1284410

799.-

**Oral-B**

Pro 9000

Szczoteczki do zębów

- 6 trybów czyszczenia
- W zestawie 4 szt. końcówek

Nr art. 1313914

649.-

**HUAWEI**

Y6 II Compact

Smartfon

- Aparat 13 Mpix
- Czterordzeniowy procesor

Nr art. 1313933

2249.-

**SONY**

FDRX3000R

Kamera Sportowa

- Filmy 4K
- Wodoszczelna obudowa do 60m

Nr art. 1326011

699.-

**Canon**

PIXMA G3400

Urządzenie wielofunkcyjne 3 w 1

- Niskie koszty wydruku strony
- Wi-Fi

Nr art. 1297757

1999.-

**ASUS**

IN SEARCH OF INCREDIBLE

F540LJ-XX489T

Notebook

- Najlepsza wersja Windows w historii
- Procesor Intel Core i3-5005U

Nr art. 1323526



2298.-

**SONY**

KDL48WD650BAEP

Telewizor LED

- Smart TV
- Technologia X-Reality PRO

Nr art. 1301533



KLASA ENERGETYCZNA

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty



INFOLINIA KREDYTOWA

71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA

799 37 37 37



SATURN

TECHNOLOGIA **TAK MA!**

Kradł wszystko, co wpadło w jego ręce

Policja zatrzymała 34-letniego lubinianina, który od pewnego czasu grasował na jednym z osiedli i okradał piwnice. Teraz odpowie za co najmniej 15 takich włamań. Grozi mu nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Od samego początku nad sprawą pracowali policjanci z wydziału kryminalnego lubińskiej policji. Na podstawie przeanalizowanych materiałów zebranych w tej sprawie oraz pozyskanych informacji, ustalono i zatrzymano sprawcę. Mężczyzna włamywał się do piwnic na terenie jednego z osiedli. Gdy był już w środku, zabierał wszystko, co jego zdaniem przedstawiało jakąś wartość i dało się szybko spieniężyć. W ten sposób zdobyte pieniądze przeznaczał na własne potrzeby.

KW

Pobił kobietę na ulicy, powstrzymali go inni

49-letni lubinianin pobił swoją partnerkę, ponieważ nie chciała dać mu pieniędzy na alkohol.

Do awantury doszło, gdy znajdujący się już pod wpływem alkoholu mężczyzna zażądał od swojej partnerki pieniędzy na dalsze zakupy. Kobieta odmówiła i wtedy 49-latek zaczął ją bić. Wyrwał jej torebkę, z której zabrał 10 złotych.

Całą sytuację zaobserwował inny mężczyzna, który ruszył lubinianca z pomocą. Kierowca, który przejeżdżał obok również nie został obojętny i pomógł ostudzić zapalę agresora. Dwaj panowie skutecznie obezwładnili agresora, a następnie o całym zdarzeniu powiadomili dyżurnego lubińskiej policji. Funkcjonariusze przybyli na miejsce zgłoszenia zatrzymali mężczyznę i umieścili go w policyjnym areszcie – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Pobita lubinianka trafiła do szpitala, ale nie odniosła poważnych obrażeń. Pijany napastnik trafił do aresztu. Teraz stanie przed sądem oskarżony o pobicie i kradzież. Grozi mu za to kawa nawet pięciu lat pozbawienia wolności.

JD

Śmiertelny wypadek

Dwa auta zderzyły się czołowo na drodze nr 36 między Lubinem a Osiekiem. Zginęła jedna osoba, dwie trafiły do szpitala. Droga w tym miejscu przez kilka godzin była całkowicie zablokowana.



Fot. Roman Bylica

Do zdarzenia doszło w piątek 9 grudnia po 6 rano.

Jak wstępnie ustalili policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej oraz wydziału ruchu drogowego, kierujący samochodem marki Volkswagen jechał od Lubina w kierunku Osieka. W przeciwnym kierunku jechał kierujący samochodem marki BMW. Na prostym odcinku drogi

między tymi miejscowościami z nieustalonych przyczyn doszło do czołowego zderzenia pojazdów – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

Kierowca Volkswagena, 39-letni mieszkaniec powiatu legnickiego zginął na miejscu. Pasażer i kierowca BMW trafili do szpitala.

Obie osoby hospitalizowane bez stanu zagrożenia życia. Jedna została przyjęta na oddział chirurgii ogólnej, druga na ortopedię – mówi Anna Szewczuk-Łębska, rzecznik prasowy firmy EMC Instytut Medyczny, do której należy lubiński RCZ.

Policjanci wraz z prokuratorem oraz biegłym z zakresu ruchu drogowego dokonali szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia. Postępowanie,

jakie będzie prowadzone w tej sprawie, będzie miało na celu ustalenie faktycznego przebiegu zaistniałego wypadku oraz kto w nim zawinił – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha.

Droga w miejscu wypadku była przez kilka godzin całkowicie zablokowana. Policja wyznaczyła objazd przez Osiek i ul. Legnicką.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA

Znaleziono dwa ciała

Prokuratura Rejonowa w Lubinie prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa Krystyny K. oraz targnięcia się na własne życie Ryszarda P., których ciała znaleziono w ostatni piątek przy ulicy Budziszyńskiej. Najprawdopodobniej mężczyzna najpierw zastrzelił kobietę, a później sam popełnił samobójstwo.

Policja o tym, że coś złego dzieje się w domu przy Budziszyńskiej dowiedziała się 9 grudnia od członka rodziny jednej z nieżyjących już osób. Poinformowała ona, że dokonano zabójstwa, a Ryszard P. planuje popełnić samobójstwo. Gdy funkcjonariusze przyjechali na miejsce, naj-

pierw przy domu, na posesji znaleźli zwłoki kobiety, sześćdziesięcioletniej Krystyny K. W domu zaś natrafili na nieżyjącego już mężczyznę, również sześćdziesięcioletniego, Ryszarda P.

Bezpośrednią przyczyną zgonu w obu przypadkach były rany



postrzałowe z broni palnej – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Wstępnie w oparciu o przeprowadzone dotychczas czynności śledcze, prawdopodobna wydaje się wersja wydarzeń, że mężczyzna dokonał

zabójstwa kobiety, a następnie popełnił samobójstwo – dodaje prokurator Tkaczyszyn.

We wtorek, 13 grudnia przeprowadzono sekcję zwłok Krystyny K. i Ryszarda P., żeby ustalić szczegółowe obrażenia i przyczyny zgonu obojga.

Mężczyzna i kobieta znali się, jednak ze względu na dobro śledztwa i przez wzgląd na rodziny obojga, śledczy nie udzielają bardziej szczegółowych informacji.

MARTA CZACHÓRSKA

BISZCZAK · WIERZBICKI - 14 STYCZNIA 2017 - HALA RCS LUBIN - ZONTEK · MICHALSKI

BILETY

FED 15

Final Strike

CENTRUM SQUASH W HALI RCS

Powiatowe

Pomagać to fajna rzecz



6 grudnia, w Mikołajki, za dobre serce, chęć niesienia pomocy innym i poświęcony czas podziękowano wolontariuszom z powiatu lubińskiego. – Pomagać komuś to jest bardzo fajna rzecz – przyznaje Paulina Mazurkiewicz, uczennica Salezjańskiego Liceum w Lubinie, która w imieniu szkoły z okazji Dnia Wolontariusza odebrała w Starostwie Powiatowym statuetkę przygotowaną specjalnie na tę okazję.

Chcieliśmy podziękować wszystkim tym, którzy poświęcają swój czas i energię, żeby pomagać innym. Ponieważ nasza sala nie pomieści wszystkich wolontariuszy z powiatu, zaprosiliśmy reprezentantów, by to podziękowanie od starosty lubińskiego zanieśli dalej do szkół i środowisk, które pracują na rzecz innych ludzi – mówi Paweł Kleszcz, sekretarz powiatu lubińskiego.

Na spotkanie zaproszono 32 młodzieżowe organizacje wolontariackie. Odpowiedziały 22 z nich, jednak nie wszystkim udało się dziś dotrzeć do starostwa. Ci,

którzy się pojawili – w większości ze szkolnych kół wolontariatu – otrzymali statuetkę przygotowaną specjalnie na tę okazję. Znalazło się na niej nowe logo lubińskiego wolontariatu stworzone przez Natalię Wiśniewską, uczennicę szkoły podstawowej z Zespołu Szkół Integracyjnych. Jej praca została wybrana spośród wielu innych, które zgłoszono na konkurs.

– Narysowałam serce, które za oczyma ma dwa słońca, nos z kwiatka i tęczę odwróconą do góry nogami jako uśmiech – opisuje swoją pracę Natalia. Stworzone przez nią logo będzie teraz towarzyszyć wszystkim tutejszym akcjom wolontariackim.

Pierwsza z prawej Elżbieta Michalak, opiekun wolontariatu w Liceum Salezjańskim i SP nr 8. W środku Paulina Mazurkiewicz, uczennica i wolontariuszka

– Mamy zamiar wspierać wolontariat dużo bardziej niż do tej pory. Planujemy umieścić na stronie przydatne informacje, zarówno dla tych, którzy już są wolontariuszami, jak i tych, którzy chcieliby się przyłączyć do nich i pomagać innym – wyjaśnia sekretarz powiatu lubińskiego, dodając, że od połowy grudnia na stronie starostwa uruchomiona zostanie zakładka „Wolontariat”.

– Cieszymy się, że ktoś nas docenia, zauważa naszą działalność, mimo że jest to bezinteresowna praca – cieszą się z otrzymanych podziękowań Elżbieta Michalak, opiekun wolontariatu w Liceum Salezjańskim w Lubinie oraz w SP nr 8 w Lubinie, a także przewodnicząca Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. – Młodzież i dzieci chętnie działają i pomagają. W tej chwili mam w wolontariacie 50 osób, zarówno w liceum, jak i w szkole podstawowej. Ale w naszych akcjach

biorą też udział inni uczniowie – dodaje. – Pomagamy w bardzo różny sposób. Działamy na rzecz osób niepełnosprawnych, organizujemy dla nich różne imprezy, na przykład turnieje kręglarskie. Niepełnosprawne dzieci są zachwycone naszymi imprezami. Ponieważ one uwielbiają jeść słodczyce, pieczemy ciasta, uwielbiają się bawić, więc tańczymy – uśmiecha się Elżbieta Michalak, której wolontariusze pracują również dla hospicjów, organizują i przeprowadzają akcje charytatywne, a ostatnio wspierali WTZ Przytułisko i Fundację im. Brata Alberta prowadząc zbiórkę żywności w lubińskich marketach.

Z okazji Dnia Wolontariusza, który przypada 5 grudnia, starosta lubiński Adam Myrda wyróżnił także Zbigniewa Warczewskiego, Wierę Zgobik i Wolontariat Dzieci z Naroczy, Marię Romanik oraz lubińskie hospicjum. Do wszystkich wysłał wczoraj podziękowania.

– Jestem wzruszony pamięcią o mnie, bo to dla mnie dziś największy pieniądz. Cieszę się, że moja dwudziestoletnia praca jest dziś zauważalna i tak wspólnie doceniona – dziękuje za uznanie Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium i twórca lubińskiego hospicjum.

MARTA CZACHÓRSKA

Dokumentował stan wojenny

Trwający od początku listopada konkurs na najciekawsze zdjęcie z okresu stanu wojennego w Polsce został rozstrzygnięty, a zwycięzcy nagrodzeni. O wynikach konkursu zdecydowali internauci.

Najwięcej, bo aż 250 głosów uzyskało zdjęcie wykonane i przesłane przez Andrzeja Napierałę, tym samym zajęło ono miejsce pierwsze. Nagrodę w imieniu pana Andrzeja odebrała dziś jego żona Zofia Napierała.

– Mąż sam robił wszystkie zdjęcia i dokumentował wydarzenia stanu wojennego. Fotografia, która zwyciężyła w konkursie, przedstawia wydarzenia z 31 sierpnia 1982 roku, czyli ze Zbrodni Lubińskiej. W tym dniu mąż od 16 do 19 biegał po Lubinie z aparatem fotograficznym i starał się udokumentować te tragiczne wydarzenia. Sama zresztą pamiętam ten dzień minuta po minucie – mówi Zofia Napierała.

194 głosy zdobyło, tym samym zajmując drugie miejsce w plebiscycie, zdjęcie

autorstwa Zbigniewa Falkiewicza. Miejsce trzecie i 159 głosów otrzymało zdjęcie przesłane przez Grażynę Czechowicz. Nagrodzeni zostali jednak wszyscy uczestnicy konkursu. Oprócz trzech nagród głównych przyznano również nagrody pocieszenia.

– Cieszę się, że mieszkańcy przeszukali swoje domowe archiwa i odnaleźli zdjęcia z tamtego okresu. Są one nie tylko dla mnie, ale myślę, że też dla młodszego pokolenia niezwykle cenne. Obrazują bowiem wydarzenia, które tworzą naszą historię i są najlepszym dowodem na to jak na prawdę żyło się w okresie stanu wojennego. Mam nadzieję, że uda nam się do tego typu inicjatyw zachęcić jeszcze więcej mieszkańców i tym samym odnaleźć zdjęcia ilustrujące choćby codzienne życie w stanie wojennym – mówi Adam Myrda starosta lubiński.

Organizatorami konkursu byli Starosta Lubiński, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PeBeKa w Lubinie oraz portal Lubin.pl

MARTA DYKAS



W imieniu męża nagrodę odebrała Zofia Napierała

Z Chełma do Nieszczyca nową drogą

Półtorakilometrowa droga prowadząca z Chełma do Nieszczyca w gminie Rudna została przebudowana.

Wcześniej pokonanie tej trasy sprawiało mieszkańcom sporo problemów, ponieważ była to droga gruntowa. Z efektów przebudowy zadowoleni są przede wszystkim ci, którzy tędy mogą dojeżdżać do pracy.

– Wiele osób z Chełma dojeżdża do sklepu w Nieszczyca, również wielu do pracy w Hucie Miedzi Cedynia. Wytrwali wybierali objazdy. Remont tej drogi to naprawdę dobra inwestycja – mówi Mirosława Kret, mieszkanka Nieszczyca.

W ramach prac wykonano podbudowę tłuczniową oraz dywanik asfaltowy. Całkowity koszt modernizacji drogi wyniósł 718 568,98 zł. JD



Fot. rudna.pl



Zuzanna Gaber przyjmuje dyplom od sekretarza Pawła Kleszcza

Dziewin: edukacja prowadzona z rozmachem

» Nowo otwarty Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Dziewinie pioniersko wpisuje się w plany rewitalizacji starorzecza Odry. Zaplanowany z rozmachem program współpracy kilku gmin, przewiduje powstanie całej infrastruktury edukacyjno – turystycznej: sieci przystani, miejsc noclegowych, tras turystycznych i ścieżek rowerowych. Dopełnieniem projektu ma być statek, który kursując między portami i przystaniami, będzie dla dzieci edukacyjną przystanką.



Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, Jan Rybka i Ewa Rzewuska z WFOŚiGW, sołtys Andrzej Sajak, ksiądz Andrzej Janicki oraz radny Mariusz Mostowski razem z gospodarzem uroczystości przecięli symboliczną szarfę.

Położony na odrzańskim skarpie malowniczy Dziewin ma szansę stać się jedną z nielicznych, a może nawet jedyną w Polsce, samowystarczalną wsią. Jaskółką zmian jest otwarty dzisiaj samowystarczalny energetycznie Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej wyposażony w urządzenia, które wykorzystują odnawialne źródła energii. Ogniwa fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe oraz powietrzna pompa ciepła to instalacje zastosowane tam w praktyce, które najmłodszym mają zobrazować, jak wykorzystuje się niewyczerpalną energię słońca i wiatru.

– Od poniedziałku prowadzimy tu już zajęcia dla najmłodszych, na których uczymy o odnawialnych źródłach energii, sortowaniu odpadów, oszczędzaniu wody i pokazujemy walory przyrodnicze okolicy. W weekendy obiekt służy mieszkańcom Dziewina – mówi burmistrz Krystian Koszytła. – W planach są jeszcze: port w Ścinawie, edukacja na statku, trasy turystyczne i budowa schroniska młodzieżowego – zapowiada burmistrz.

Ośrodek nie powstałby, gdyby nie determinacja włodarzy gminy i udana współpraca wielu partnerów.



– Sejmik przez lata pracował nad ideą edukacji ekologicznej. Chcemy stworzyć sieć samorządowych, czyli obywatelskich, centrów edukacji ekologicznej, które mają uczyć dzieci w terenie, uczyć od podstaw pokazywać: to jest nasza rzeka, nasz las, stąd się bierze nasza woda, a tu jest nasza oczyszczalnia – mówi Ewa Rzewuska, przewodnicząca komisji ochrony środowiska i gospodarki wodnej przy

sejmiku dolnośląskim i członek rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który wsparł projekt półmilionową dotacją.

Już w nadchodzącym tygodniu Ośrodek spodziewa się wizyty ponad pół tysiąca gości!

– Chcemy, żeby ośrodek tętnił życiem. Już w tym tygodniu mamy zaplanowane zajęcia dla 600 dzieci! Edukacja ekologiczna łatwo się łączy

z zabawą. Mamy dla dzieci program z wizualizacją, będą kluby odkrywców, lornetki, walizki ekobadacza. Wszystko, żeby dzieci zrozumiały, po co to jest, jak działa ten wiatrak, który mogą zobaczyć przed wejściem – mówi Renata Jakubowska – Pawlak, kierownik referatu funduszy pozabudżetowych i inicjatyw obywatelskich ścinawskiego magistratu.

KATARZYNA WOŹNIAKOWSKA



Most w Ścinawie nadal czeka na remont

■ Wciąż nie wiadomo, kiedy zacznie się wyczekiwany od lat remont mostu w Ścinawie. Przeprawa ma ponad sto lat, łączy dwa powiaty i codziennie korzystają z niej tysiące osobowych i ciężarowych samochodów. Mimo złego stanu mostu Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ujęła jego remontu w planach na przyszły rok.

Remont – gdy w końcu do niego dojdzie – zacznie się od przygotowania drogi wojewódzkiej przeznaczonej na objazd. Dopiero po kolejnym przetargu zostanie wykonany remont samego mostu.

– Aktualnie nie jesteśmy w stanie podać daty rozpoczęcia jego realizacji. Szczegółowy harmonogram robót ustalony zostanie po uzyskaniu finansowania zadania – mówi Maciej Wołodko z GDDKiA.

Wiadomo za to, że w ramach remontu możemy oczekiwać wymiany płyty pomostowej, uzupełnienia nitów, naprawy balustrady, a także zainstalowania świateł przedwzględniennych, które umożliwią jednocześnie wjazd i mijanie się samochodów ciężarowych. Po remoncie nieznacznie zwiększy się też dopuszczalny tonaż z obecnych 15 do 20 ton.

– Celem tego remontu jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom przeprawy. Można powiedzieć, że skupiamy się na ratowaniu tego, co zostało z zabytkowego mostu i nawet jego generalny nie rozwiąże problemu transportu ciężarowego – twierdzi Konrad Pawłowski z GDDKiA.

Obecnie trwają prace projektowe nad wyznaczeniem objazdu, które powinny się zakończyć do maja przyszłego roku. Trasę trzeba uzgodnić z wieloma samorządami i zarząd-

cami dróg. Nie jest to łatwe, także z uwagi na ciągłe zmiany w kierownictwie m.in. zarządu dróg wojewódzkich. Oficjalny objazd, który ostatecznie zostanie wyznaczony, to dla kierowców ok. 100 dodatkowych kilometrów. Będzie prowadzony drogą krajową nr 36 od Ścinawy do Wińska, następnie DW nr 338 przez Wołów i Lubiąż aż do skrzyżowania z DK 94. Koniec objazdu nastąpi na DK 36 w Prochowicach. Objazd do Rawicza będzie prowadzić od Ścinawy przez Lubin i Prochowice aż do skrzyżowania z DW nr 338. Oczywiście kierowcy będą mogli dowolnie korzystać z dróg lokalnych.

– Zwróciliśmy się do GDDKiA o rozważenie możliwości wykorzystania dla ruchu samochodów osobowych jednej z nieczynnych przepraw promowych w pobliżu Ścinawy, bądź zorganizowanie takowej w naszym mieście – mówi kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ścinawskim magistracie Przemysław Linda.

Decyzja nie została jeszcze podjęta, ale GDDKiA nie zamyka się na nowe rozwiązania.

– W ramach opracowanej wcześniej koncepcji nie analizowano wariantu zakładającego przeprawę promową. Przeprawy promowe stosuje się przy niewielkich natężeniach ruchu i w przypadkach, gdy nie ma zapewnionych warunków dla ruchu pieszego. W trakcie planowanego remontu mostu ruch pieszy po obiekcie będzie możliwy – wyjaśnia Maciej Wołodko. – Poprosiliśmy gminę Ścinawa o przygotowanie materiałów, w których określone byłyby m.in. możliwości techniczne i prawne oraz koszty budowy i eksploatacji dla proponowanej przeprawy promowej. Czekamy na odpowiedź z magistratu. KW

Brunatne widmo powraca

■ Wydawało się, że budowa drogi ekspresowej S3 raz na zawsze zamknie temat kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Okazuje się, że nie. Pretekstem do nowych niepokojów stała się zorganizowana półtora miesiąca temu konferencja naukowa, podczas której rozmawiano o legnickich złożach tego surowca. Współpomysłodawcą spotkania, pod patronatem ministra energii, była gmina wiejska Lubin. Okazało się, że konsekwencją tamtego sympozjum stała się kolejna konferencja, tym razem zorganizowana przez absolutnych przeciwników budowy kopalni. Należą do nich m.in. Fundacja „Rozwój tak – odkrywki nie” oraz szefowie gmin z powiatu legnickiego.

Samorządowcy z okolic Legnicy wyrażają obawy, że nowi włodarze Ścinawy i gminy wiejskiej Lubin zamierzają się wyłamać z antyodkrywkowej koalicji. Argumentują to organizacją październikowej konferen-

cji, którą zwołał wójt Tadeusz Kielan. Zdaniem przeciwników budowy kopalni, pomysłodawcy tamtego spotkania niepotrzebnie powrócili do dawnego problemu.

Konferencja przeciwników odkrywki ma być sygna-

łem, że nie ma ich zgody na powrót do tematu. Samorządowcy i prezes fundacji mają pretensje do włodarza gminy wiejskiej Lubin za zmianę dotychczasowej polityki i przypominają, że kierowany przez niego samorząd był

jednym z sześciu, w którym siedem lat temu odbyło się skuteczne referendum przeciwko budowie kopalni.

Honorowy patronat nad konferencją miało Starostwo Powiatowe w Legnicy. Wójtowie i burmistrzowie podległych miejscowości są zaskoczeni, że władze gminy wiejskiej Lubin nie zaprosiły ich na październikową konferencję, o której zresztą dowiedzieli się dopiero po fakcie.

Organizatorzy październikowej konferencji tłumaczą, że przez ostatnich osiem

lat mieszkańcy naszego regionu słyszeli wyłącznie o tragicznych skutkach powstania kopalni. Tymczasem wybitne autorytety naukowe mają na ten temat skrajnie odmienne stanowiska. Przy okazji przedstawicielka wójta Tadeusza Kielana uspokaja obawy gospodarzy Prochowic, Miłkowic, Kunicy i Rui, co do ważności uchwały podjętej kilka lat temu przez radę gminy wiejskiej Lubin i zapewnia, że póki co samorząd ten jest przeciwny powstaniu odkrywki.

Wśród gości i prelegentów konferencji znaleźli się przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz naukowcy i eksperci, w tym były główny geolog kraju. Wszyscy przekonali, że odkrywka zniszczy nasz region. Ich zdaniem powstanie kopalni nie zaszkodzi nawet budowa drogi ekspresowej S3, ponieważ będzie ją można przesunąć, podobnie zresztą jak koryta rzek Kaczawy i Wierzbicka.

JOANNA MICHALAK

» W miniony weekend w Muzie zapanowała iście świąteczna atmosfera. Dzieci na całe gardło śpiewały kolędy. Tu i ówdzie kręcili się Mikołaje, aniołki, śnieżynki, bałwanki, pastuszkowie i Józefowie. Można było skosztować semika oraz barszczu, a także kupić świąteczne ozdoby.

– Cieszymy się, że Lubińskie Betlejem przyciąga tak wiele osób, które nie potrafią wyobrazić sobie bez niego przedświątecznego czasu – mówi Elżbieta Miklis, jedna z organizatorek imprezy.



Lubinianie



Było kilka prób w przedszkolu, a ostatnia już tutaj w Muzie – mówi dyrektor Przedszkola Planeta Zdrowia Diana Radziak.

Ta ostatnia próba była potrzebna, ponieważ tym

razem występ przedszkolaków był dość nietypowy. Na scenie 20 maluchom towarzyszyli rodzice, w sumie 40 dorosłych. – Jest trochę tremy – przyznała jedna z mam przed występem. – Dzieci mniej się denerwują niż rodzice – uśmiecha się.

– Co roku mamy w przedszkolu bajkę na zakończenie, w której występują rodzice. A ponieważ mamy tym razem dwie grupy zerówkowe, jedna przygotowała bajkę w przedszkolu, a druga jasełka na Lubińskie Betlejem – wyjaśnia dyrektor przedszkola.

Gdy dzieci z rodzicami pojawili się na scenie, zrobili duże wrażenie. Tak licznej grupy jeszcze chyba nie było podczas tej



Na dużej scenie Muzy od rana śpiewali i grali młodszy oraz starszy lubinianie. Występ na tegorocznym Lubińskim Betlejem zapowiedziało 46 grup.

– To rekord – cieszy się Elżbieta Miklis. – Wystąpili dzieci ze wszystkich żłobków z Lubina, a także prawie wszystkich przedszkoli – jedno

odwołało przyjazd ze względu na chorobę maluchów. Mamy też i starszych wykonawców, uczniów szkół oraz seniorów. Wszyscy bardzo się zaangażowali, zarówno dzieci, nauczyciele, jak i rodzice. Ta impreza łączy pokolenia, z czego jesteśmy bardzo dumni – mówi, dodając, że wiele osób już we wrześniu dopytuje się

o dokładną datę Lubińskiego Betlejem, żeby nie planować sobie nic innego na ten przedświąteczny czas.

Opiekunki grup przedszkolnych przyznały, że przygotowania do występu zaczęły na długo przed grudniem.

– Tym razem przygotowaliśmy się miesiąc. Choć oczywiście nie codziennie.

Od serca dla serca

■ Podopieczni rodzinnych domów dziecka z terenu powiatu lubińskiego oraz Powiatowego Centrum Opieki i Wychowania w Lubinie otrzymali wymarzone mikołajkowe paczki. Stało się to możliwe dzięki sercu okazanemu przez ludzi, którzy prywatnie zaangażowali się w akcję zainicjowaną przez starostę i przewodniczącą rady powiatu lubińskiego.

– Na serduszkach dzieci napisały listy do Świętego Mikołaja. Naszym celem było zrealizowanie ich największych marzeń. Do akcji przyłączyło



się tak wielu ludzi dobrej woli, że przeszło to moje najśmielsze oczekiwania. Uważam, że nie ma nic cenniejszego niż sprawianie radości dzieciom i młodzieży, szczególnie w okresie mikołajkowym, kiedy to wszy-

scy skrycie liczymy na choćby najdrobniejszy prezent – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

Akcja „Od serca dla serca” zakończyła się ogromnym sukcesem. Była realizowana po raz pierwszy, lecz jak mówi



przewodniczącą rady powiatu lubińskiego, na pewno nie ostatni.

– Chcielibyśmy, żeby akcja „Od serca dla serca” była realizowana co roku. Tak wspaniałe inicjatywy powinny być kon-

tynuowane. Będziemy starać się, aby w naszą akcję zaangażowało się jeszcze więcej osób. W tym roku udało się spełnić marzenia wielu dzieci. Mam nadzieję, że w przyszłym roku cała akcja przebiegnie jeszcze

bardziej owocnie – mówi Jadwiga Musiał, przewodnicząca rady powiatu lubińskiego.

– W imieniu swoim, przewodniczącej rady powiatu, a przede wszystkim obdarowanych dzieci pragnę podziękować członkom i sympatykom stowarzyszenia Lubin 2006, klubom sportowym, samorządowcom, działaczom, pracownikom starostwa oraz wszystkim innym osobom, które zaangażowały się w naszą akcję. Wspólnymi siłami możemy zrobić znacznie więcej – dodaje starosta Adam Myrda.

MARATA DYKAS



imprezy. Całość podsumowano tańcząc wspólnie rock and rolla.

Podczas gdy w dużej sali trwały występy i kolędowanie, w holu Muzy rozłożono stoiska z różnościami. W tym roku jest 34 wystawców. Można było kupić między innymi ozdoby świąteczne i kartki, zabawki, miody oraz pierniki. Wszystkie wykonane przez rękodzielników.

Nieco dalej można było skosztować domowego ciasta przygotowanego przez lubińskich seniorów. W tym roku królował sernik, ale były i pyszne rogaliki z marmoladą.

Poczęstunek słodkościami nie był nowością na Lubińskim Betlejem. Były nią natomiast gorące zupy – grochów-



ka i barszcz – podawane prosto z oryginalnej kuchni polowej. Cena? Cołaska. A cel szczytny. – Zbieramy pieniądze na wybudowanie placu



zabaw dla dzieci z Domu Samotnych Matek w Pobiednej w Górach Izerskich – mówił Bartłomiej Czubak z Komitetu Społecznego

powołanego przy parafii Matki Bożej Bolesnej w Chróstniku, która od wielu już lat pomaga podopiecznym tego ośrodka. – Chcieliśmy zrobić coś fajnego i przy okazji dać coś od siebie, nie tylko zbierać do puszek – wyjaśnia pomysłodawca lubinian zupą.

Aby powstał plac zabaw, potrzeba 12 tysięcy złotych. Zbiórka poza Lubińskim Betlejem będzie kontynuowana

również w parafii w Chróstniku do 18 grudnia.

– Zaświatał nam pomysł, że moglibyśmy co roku komuś pomagać. Kilka razy w czasie Lubińskiego Betlejem mieliśmy już przecież zbiórki charytatywne – dodaje Elżbieta Miklis.

Lubińskie Betlejem to już tradycja w naszym mieście. Organizowane jest cyklicznie od 2008 roku, zawsze

tuż przed Bożym Narodzeniem.

W tym roku pojawił się i smutny akcent, nie dało się bowiem zapomnieć o tragedii, która pod koniec listopada wydarzyła się w kopalni Rudna, gdzie zginęło ośmiu górników. Właśnie dla nich między innymi zaśpiewano „Kolędę dla nieobecnych”.

MARTA CZACHÓRSKA

Nigdy nie zapominają o hospicjum

■ Zawsze pamiętają o lubińskim hospicjum i odwiedzają je przy każdej okazji. Wolontariat Dzieci z Naroczyca można tu spotkać z paczkami i prezentami przed każdymi świętami. Właśnie przywieźli własnoręcznie wykonane stroiki bożonarodzeniowe oraz potrzebne środki higieniczne. – Wnoszą kolor i radość do hospicjum, wywołując uśmiech u pacjentów i ich rodzin – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium.

Aby pomóc innym, wolontariusze zbierają makulaturę, puszki, kasztany, żołędzie, a nawet przygotowują własne powidła czy, jak teraz, przepiękne stroiki bożonarodzenio-

we, które później sprzedają. Dzięki zebranym w ten sposób pieniądзом, pomagają podopiecznym hospicjów i domów pomocy społecznej.

– Nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie przyjechali przed świętami do lubińskiego hospicjum z życzeniami i podarunkami – mówi Wiera Zgobik, opiekunka Wolontariatu Dzieci z Naroczyca. – Tym razem przywieźliśmy między innymi sudocremy i chusteczki nawilżające. Nigdy nie prosimy o pieniądze na takie zakupy, nie zbieramy do puszek, zawsze staramy się je zarobić sami. Ludzie bardzo mocno włączyli się w naszą działalność. Podziękowania należą się Naroczycom, Górzynowi i Chobieni, a także Bibliotece w Rudnej. Dzięki nim zebraliśmy i sprzedali-



śmy z półtorej tony makulatury – dodaje Wiera Zgobik.

Wolontariat Dzieci z Naroczyca to w tej chwili 18 osób, w tym pięć dorosłych. Wspomaga hospicjum od wielu lat. Robił to już, gdy placówka była budowana.

– Już to mówiłem nieraz, ale żartujemy, że oni potrafią wycisnąć pieniądze nawet z kamieni – stwierdza, uśmiechając się Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium. – Zawsze można na nich liczyć. Są z nami od początku. Stanowią doskonały przykład zdobywania środków na cele społeczne. Wprowadzają do hospicjum trochę koloru i radości. Stanowią takie oderwanie od szarej rzeczywistości – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA

Hydrozabawa. Najlepsze trafiły do kalendarza

■ Zadanie nie było łatwe, bo trzeba było zaprezentować w sposób kreatywny... wodę. W konkursie wzięło jednak udział aż 240 dzieciaków z Lubina. Najlepsze prace trafiły do kalendarza. – Niestety mogliśmy wybrać tylko dwanaście, czyli tyle, ile jest miesięcy – mówi Anna Wiśniewska, która oceniała prace. – Postanowiliśmy mimo wszystko wyróżnić jeszcze jedną dodatkową osobę i umieścić jej pracę na okładce – dodaje.

Jury szczególnie urzekło dzieło Hani Sztraub z trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 14 i to jej praca zdobi teraz okładkę kalendarza. – Praca powstała w formie witraża. Na brystolu została wycięty wzór, a później podklejony kolorową bibułą. Było sporo pracy i poszło bardzo dużo kleju – mówi uśmiechając się mama Hani, Anna Sztraub, która jest dumna z pracy córki.

Hania przygotowała wodny witraż, zaś inne dzieci sięgnęły po bardzo różne techniki plastyczne. Były więc i rysunki, obrazy, wycinanki, wyklejanki, jak i grafiki.

– Ten konkurs organizujemy już po raz ósmy. Jest przeznaczony dla dzieci ze szkół podstawowych.

Tematy są związane z profilem przedsiębiorstwa, więc albo z wodą, albo z ekologią czy segregacją odpadów. W tym roku jest o wodzie w krajobrazie – mówi Jarosław Wantuła, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie. – Tę zabawę przygotowujemy co roku po pierwsze, by wyłonić talenty plastyczne wśród dzieci, a po drugie, żeby zapoznać je z tematyką: albo z ekologią, albo z wykorzystaniem wody. Konkurs ma coraz więcej uczestników i to nas cieszy – dodaje.

Jak co roku młodzi rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: klas I-III oraz IV-VI. Nagrody pieniężne otrzymali zdobywcy pierwszych trzech miejsc w obu kategoriach oraz szkoły, do których uczęszczają laureaci. Zostały przyznane również po trzy wyróżnienia w każdej z kategorii – także uhonorowane nagrodami pieniężnymi.

Ponadto nagrodą dodatkową dla trzynastu najlepszych prac była publikacja w kalendarzu MPWiK na 2017 rok.

Dzieła części artystów można teraz obejrzeć na wystawie na pierwszym piętrze Muzy, a wszystkie bez wyjątku zgłoszone prace na stronie internetowej MPWiK. MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

reklama

Chcesz zarabiać

2 596 zł brutto*?

Możesz poświęcić
2-3 godz. dziennie
na pracę
dodatkową?

Zadzwoń teraz:

600 100 100

*średnie miesięczne wynagrodzenie obsługa 100 Klientów

BOCIAN®
POZYCZKI

Zarząd ROD "Biedronka" w Lubinie
informuje o wolnych działkach
na ogrodzie. Osoby zainteresowane
proszę o kontakt:

☎ 516 016 179

! Historyczna Pocztówka (153)

Chocianów – Kotzenau



Wydawca: Originaldruck

Data stempla: 4.8.[19]10

Korespondencja w języku niemieckim, datowana: 4.8.10

Na dzisiejszej pocztówce prezentuje się ulica Ogrodowa (Garten-Str. e) w Chocianowie. Tak wyglądała w roku 1910. Za czasów PRL była ulicą Armii Czerwonej, a obecnie jest to ulica Ratuszowa. Pocztówka ta ma dla mnie szczególne znaczenie sentymalne, ponieważ w widocznej po lewej stronie kamienicy mieszkałem w latach 1961-1975. W sąsiednich kamienicach mieszkali moi koledzy, z którymi spędziłem większość swojego dzieciństwa i lat młodości. W głębi widoczny Ratusz z 1899 roku.

! Ciekawy zabytek (153)

NIECZYNNY KOŚCIÓŁ PARAFIALNY PW. ŚW. WAWRZYŃCA

RAPOCIN gmina Głogów powiat głogowski GPS: 51°40'59,84"N 16°02'25,80"E



Pierwsza wzmianka o kościele pw. św. Wawrzyńca pochodzi z 1297 roku (Rapocin). Proboszczem w tym czasie był niejaki Gottfridus. Parafia Rapocin pw. św. Wawrzyńca należała od najdawniejszych czasów do archidiecezji głogowskiej (jednego z 4 na Śląsku). Od 1307 roku do sekularyzacji w 1810 roku Rapocin należał do zakonu klarysek w Głogowie. Obecna postać kościoła pochodzi z przełomu XIV i XV wieku. Do dziś zachowały się w nim gotyckie okna, portale oraz blendy zdobiące prezbiterium. Kościół zbudowany jest z cegieł o układzie gotyckim. Jest to jednonawowa budowla z wieżą od zachodu, na której wisiał dzwon pochodzący z 1498 roku, i prostokątnym prezbiterium od wschodu, do którego przylega od północy zakrystia (z 1896 roku), od południa kaplica, a od nawy kruchta wejściowa. Prezbiterium i zakrystia nakryte są sklepieniami kolebkowymi, natomiast nawa stropem. Obiekt kościelny na przestrzeni wieków był

remontowany i odnawiany. Największe remonty miały miejsce w 1791 i 1849 roku. W 1901 roku rzeźbiarz głogowski Jäkel wykonał ołtarz i ambonę, a firma "Schlag und Sohne" dostarczyła organy. Kościół rapociński był kościołem parafialnym parafii w 1929 r. liczącej 1464 katolików (w Rapocinie mieszkało 222 katolików i 36 protestantów), a obejmującej następujące wsie: Rapocin, Biechów, Bogomice, Grodziec Mały, Moszowice, Zabiele, Sobczyce i Ceber. W czasie ostatniej wojny kościół został spalony. Odbudowany w latach 1967-1968 służył parafianom do 1988 roku, kiedy to ksiądz Aleksander Walkowiak, ówczesny proboszcz, odprawił ostatnią noworoczną mszę. W wyniku skażenia środowiska począwszy od 1985 roku wieś stopniowo wysiedlano. Na miejscu Rapocina pozostał tylko zespół kościelny w którego skład wchodzi niewielki cmentarz, otoczony XVI-wiecznym murem.

HENRYK RUSEWICZ



Wnętrze opuszczonej świątyni

Fot. Henryk Rusewicz

Ścinawskie Zapachniało świętami

» *Aniołki, kolorowe bombki, stroiki, kartki świąteczne oraz inne rozmaite ręcznie wykonane ozdoby można było zakupić podczas tegorocznego Jarmarku Bożonarodzeniowego organizowanego przez Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie przy ścisłej współpracy z radami rodziców gminnych placówek oświatowych.*



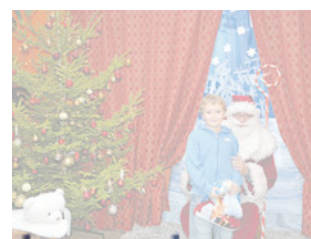
lubińskiego Adam Myrda, a także ścinawscy radni.

Podczas uroczystości nie zabrakło występów artystycznych i wspólnego kolędowa-

niowie szkół podstawowych ze Ścinawy i Tymowej. Było muzycznie i nastrojowo. Widzowie podziwiali tańczących mikołajów oraz śnieżyn-



Mimo niesprzyjających warunków pogodowych na jarmark licznie przybyli mieszkańcy miasta i okolic wraz z najmłodszymi pociechami, a wszystko po to, by poczuć magię nadchodzących świąt. Stoiska handlowe odwiedzi- li m.in. burmistrz Krystian Koszyła, starosta powiatu



nia. W centrum roilo się od aniołków, diabełków oraz mikołajków.

Imprezę otworzył świątecznym repertuarem zespół instrumentalny Campanello. Na scenie wystąpili również przedszkolaki oraz uc-

ki ze Studia Balans. Tego wieczoru nie mogło zabraknąć jasełek w wykonaniu grupy teatralnej Zaczarowana Kurtyna działającej przy ścinawskim ośrodku kultury.

ANNA KUBIK

Świątowali Złote Gody

■ W środę, 7 grudnia wzruszające chwile przeżyły pary, które obchodziły uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Złote gody świętowały trzy pary, które na to niecodzienne wydarzenie przybyły wraz z rodzinami. Jubilatami byli: Franciszka i Józef Lis, Urszula i Ryszard Żurawscy oraz Helena i Adam Kwas. Niestety pani Helena z przyczyn zdrowotnych nie mogła wziąć udziału w wydarzeniu.

Świątowanie jubileuszu odbyło się w ogrodzie zimowym Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Aktu dekoracji medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dokonał bur-



mistrz Ścinawy Krystian Koszyła.

– W tym szczególnym dniu składam wam, szanowni jubileci, serdeczne życzenia i gratuluję tak długiego stażu małżeńskiego. Bądźcie

zawsze uśmiechnięci, zawsze razem, a zdrowie niech was nigdy nie opuszcza – mówił gospodarz Ścinawy.

Po oficjalnej części uroczystości wszyscy zebrani zostali zaproszeni na toast

i słodki poczęstunek do sali widowiskowej, gdzie specjalnie dla jubilatów zaśpiewali uczniowie z Gimnazjum Publicznego w Ścinawie.

ANNA KUBIK

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

31 GRUDNIA 2016

GODZINA 20:00

2017

SYLWESTER

190 zł/os.

WYŚMIENITE MENU

3 CIEPŁE DANIA, ZIMNE PRZEKĄSKI, BUFET SŁODKOŚCI

ZESPÓŁ „BLUE STAGE” - 100% MUZYKI NA ŻYWO

POLSKIE I ZAGRANICZNE HITY MUZYCZNE, WYŚMIENITA ZABAWA

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

ŚCINAWA, UL. KOŚCIUSZKI 1 (76) 845 79 17



**CENTRUM AKTYWIZACJI
ZAWODOWEJ**

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Priorytety Krajowego Funduszu Szkoleniowego na 2017 rok.

» Krajowy Fundusz Szkoleniowy to wydzielona część Funduszu Pracy przeznaczona na finansowanie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawców. Został utworzony w 2014r. i jego celem jest zapobieganie utracie zatrudnienia przez osoby pracujące z powodu kompetencji nieadekwatnych do dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Środki KFS mogą być przeznaczone na finansowanie działań obejmujących:

- kształcenie ustawiczne pracowników i pracodawcy, na które składają się: kursy i studia podyplomowe, egzaminy, badania lekarskie i psychologiczne, ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, określenie potrzeb pracodawcy w zakresie kształcenia ustawicznego w związku z ubieganiem się o sfinansowanie tego kształcenia ze środków KFS,
- określenie zapotrzebowania na zawody na rynku pracy,
- promocję KFS,
- badanie efektywności wsparcia udzielonego ze środków KFS,
- konsultacje i poradnictwo dla pracodawców w zakresie korzystania z KFS.

Corocznie Rada Rynku Pracy w porozumieniu z Ministrem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ustala nowe priorytety wydatkowania środków KFS na dany rok. Priorytety na 2017r. zostały zatwierdzone pod koniec listopada br. Priorytety rozdysponowania środków KFS z puli

podstawowej w 2017 r. przeznaczone będą na wsparcie zawodowe kształcenia ustawicznego:

- w sektorach: przetwórstwo przemysłowe, transport i gospodarka magazynowa oraz opieka zdrowotna i pomoc społeczna;
- w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodach deficytowych;
- osób, które mogą udokumentować wykonywanie przez co najmniej 15 lat prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym

charakterze, a którym nie przysługuje prawo do emerytury pomostowej.

Natomiast priorytety rozdysponowania środków z rezerwy KFS przeznaczone będą na wsparcie kształcenia ustawicznego:

- osób, które nie posiadają kwalifikacji pełnych na poziomie 4 Polskiej Ramy Kwalifikacji (nie mają matury);
- osób po 45 roku życia;
- osób niepełnosprawnych;

- w zakładach pracy, w których wszczęto proces restrukturyzacji w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne.

Pracodawcy zainteresowani dofinansowaniem z KFS powinni złożyć wniosek w urzędzie pracy właściwym ze względu na siedzibę pracodawcy albo miejsce prowadzenia działalności w terminie ogłoszenia naboru wniosków. Powiatowy Urząd Pracy na dzień dzisiejszy nie określił kolej-

nego terminu naboru wniosków. W/w termin zostanie podany po uzyskaniu informacji o przyznanej kwocie na finansowanie kształcenia ustawicznego pracodawców i pracowników w ramach KFS.

Ponadto informujemy, iż Urząd Pracy w Lubinie na wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników i pracodawcy na przestrzeni lat 2014 - 2016 wydatkował kwotę 1.015.000,00 zł, w tym: 2014 rok - 100.000,00 zł., 2015 rok - 500.000,00 zł., 2016 rok - 415.000,00 zł.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

nm
NOWE MAŁOMICE

CENY OD 265 000 ZŁ

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA NA DOMY

tel. 76 746 13 77
www.nowemalomice.pl

Renesans królewskiej gry

■ **Drugi turniej szachowy „Barbórka” przywiódł do Zespołu Szkół MCKK przy ul. Osiedlowej liczną grupę pasjonatów królewskiej gry. Najlepszym zawodnikiem okazał się Łukasz Cyborowski z LKS Wrzós Międzybórz. W kategorii szkół podstawowych wygrał Bartek Róg.**

Wśród zawodniczek i zawodników było wielu mistrzów kraju. Osoby te od wielu lat uprawiają szachy i nie wyobrażają sobie, aby przerwać ten owocny związek. Jednym z takich zawodników jest Paweł Kowalczyk, który prawie dwadzieścia lat gra w szachy, a na swoim koncie ma tytuł trzykrotnego mistrza Polski i mistrza Dolnego Śląska seniorów. Uczestnictwo w lubińskiej imprezie traktował nie tylko sportowo, ale także sentymentalnie. – Przyjechałem pograć i spotkać się ze znajomymi. Spędzić miło ten czas – podkreśla Paweł Kowalczyk z klubu Wieża Pęgów, który zajął ostatecznie ósme miejsce w turnieju open.

Szachy wracają na właściwe tory. Coraz więcej osób interesuje się tym sportem, co pokazuje frekwencja, która przerosła oczekiwania organizatorów. – Możemy podkreślić, że szczególnie w grupie szkół podstawowych frekwencja nas przerosła. Niestosownie byłoby jednak odmawiać zapisów osobom, które wcześniej bardzo przygotowywały się do imprezy. Pomimo limitu, zapisaliśmy więcej szachistów. To wszystko pokazuje, że szachy przeżywają swój renesans. To nas bardzo cieszy. Wartości, które kryją się za grą w szachy są niekwestionowane. Mam nadzieję, że większość z tych młodych ludzi połączy bakcyli i niebawem zobaczymy ich w kategorii open – puentuje Bogdan Dudek, dyrektor Zespołu Szkół MCKK w Lubinie.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Puchar dla Miedziowych

■ **Młodzi rugbyści w Lubina zajęli pierwsze miejsce w Turnieju Finałowym Szkolnej Ligi Rugby TAG, który rozegrał się wczoraj w łódzkiej Atlas Arenie!**

W kategorii klas piątych, najlepszą drużyną w Polsce została reprezentacja Szkoły Podsta-

wowej nr 14 z Lubina. – Brawo lubinianie, brawo pani Agata Gil, która poprowadziła lubińską Drużynę do zwycięstwa! Brawo Mateusz Sroka, który za fantastyczną grę otrzymał tytuł MVP – głośno podkreśla Tomasz Nimczyk, Miedziowi Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Młodzi rugbyści w Lubina zajęli pierwsze miejsce w Turnieju Finałowym Szkolnej Ligi Rugby TAG

Fot. Miedziowi Lubin

Tenisowe Mikołajki

» **50 młodych ludzi pojawiło się na Mikołajkowym Turnieju Tenisa 10. W hali przy ul. Baczynowej mogliśmy oglądać towarzyską rywalizację lubinian, głogowian, wrocławian i legniczan. Organizatorem rozgrywek był klub Top Tenis.**

Są emocje, każdy chce wygrać, choć nie każdy może. Generalnie dziewczęta bardziej emocjonalnie podchodzą do wyników. Chłopcy nieco chłodniej traktują rezultaty. Ponad trzydziestka dzieci wzięła udział w tej najmłodszej kategorii – podkreśla Damian Jeżak, trener Top Tenis.

Dzieci na sztucznych kortach hali tenisowej rywalizowały bardzo zaciebie. Choć była to towarzyska konfrontacja, to dla młodych ludzi liczył się jak najlepszy wynik. – Mój pierwszy mecz poszedł mi tak, jak myślałem. To pierwszy mój turniej halowy – przyznaje Kuba z Lubina. – Moje spotkanie również ułożyło



Fot. Mariusz Babicz

Na podium było wiele emocji. Niezależnie od wyniku, każdy z uczestników opuścił halę z nagrodami

się dobrze. Ten w moim życiu jest bardzo ważny – dodaje Kajtek, kolega Kuby.

Rodzice, którzy mogli wejść na korty, po cichu dopingowali swoje pociechy. Po cichu, aby nie rozpraszać walczących o punkty tenisistów. – Tenis był próbą jakiegokolwiek sportu. Syn

przyszedł na pierwsze treningi w zeszłym roku i tak się zaczęło. Idziemy do przodu. Ma predyspozycje i warunki, więc kontynuujemy przygodę. To przede wszystkim dobra zabawa i tego się trzymajmy – podkreśla Beata Imielska – Dudziak, mama jednego z tenisistów.

Na podium było wiele emocji. Niezależnie od wyniku każ-

dy z uczestników opuścił halę z nagrodami. – Tylko dwie zawodniczki mogły mi pokrzyżować plany – przyznaje ośmioletnia Julia Kałamajka, która w kategorii czerwonej okazała się najlepsza. Młoda zawodniczka zupełnie przypadkowo rozpoczęła przygodę z tym sportem. Okazało się to strzałem dziesiątkę. – Kiedyś się trochę nudziłam i zaczęłam oglądać mecze dzieci. Byłam tym bardzo zaintrygowana i chciałam się zapisać do takiego klubu. Mogę śmiało powiedzieć, że bardzo lubię tenis ziemny – puentuje Julia.

MARIUSZ BABICZ



TENIS NA HALI PRZEZ CAŁY ROK!

REZERWACJA KORTÓW ☎ 783 018 316

WWW.TENIS.LUBIN.PL

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



OSTATNI DOSTĘPNY
LOKAŁ USŁUGOWY
2 POZIOMOWY, 150 M²
- Inwestycja Zielony Zaulek

biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



Remis w Szczecinie

■ W dziewiętnastej serii spotkań Lotto Ekstraklasy, na Stadionie Miejskim im. Floriana Krygiera padł remis 1:1. Podopieczni Piotra Stokowca w 62. minucie objęli prowadzenie. Niestety dla nich, gospodarze bardzo szybko odrobili stratę.

W pierwszej połowie na uwagę zasługują ambitna gra Filipa Jagiełły, a także Jarosława Jacha. W ekipie gospodarzy w 22. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego do piłki wysoczył Kamil Drygas, który uderzeniem futbolówki głową posłał ją kilkanaście centymetrów nad poprzeczką. Do przerwy 0:0.

Dopiero w drugiej odsłonie spotkania kibice zebrani na szczecińskim obiekcie cieszyli się ze zdobyczy bramkowych. Pierwsi byli nimi sympatycy Lubina. W 62. minucie Adam Buksa wykorzystał znakomicie błąd golkipera gospodarzy i miedziowi prowadzili 1:0. Bardzo szybko, bo w 64. minucie, podopieczni Kazimierza Moskała doprowadzili do remisu. Bramkę zdobył obrońca, Adam Frączczak. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów.

– Mecz był bardzo ciężki, murawa grząska i niełatwo było wymieniać piłkę. Myślę, że wynik jest sprawiedliwy – podsumowuje Adam Buksa, zdobywca jedynej bramki dla Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Pogoń Szczecin – KGHM Zagłębie Lubin 1:1 (0:0)

Bramki: 62' Adam Buksa, 64' Adam Frączczak
Pogoń Szczecin: Słowik – Rapa, Fojut, Rudol, Nunes – Matras, Rafał Murawski (C) (82. Korb) – Akahoshi (65. Matynia), Drygas, Gyurcsó (74. Zwoliński) – Frączczak.
Zagłębie Lubin: Polaček – Todorovski, Guldán, Jach, Tosik – Kubicz, Łukasz Piątek (C) – Janus, Jagiełło (76. Rakowski), Vlasko (81. Woźniak) – Buksa (74. Nešpor).

Lotto Ekstraklasa, sezon 2016-2017

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1	Lechia Gdańsk	19	31:22	39
2	Jagiellonia Białystok	18	32:16	36
3	Legia Warszawa	19	38:22	32
4	Lech Poznań	19	28:18	31
5	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	19	22:26	30
6	KGHM Zagłębie Lubin	19	26:21	28
7	Pogoń Szczecin	19	31:25	26
8	Wista Kraków	19	30:34	25
9	Arka Gdynia	18	20:24	23
10	Korona Kielce	19	25:38	23
11	Śląsk Wrocław	19	20:27	22
12	Piast Gliwice	19	20:31	22
13	Wista Płock	19	23:26	21
14	Cracovia	19	28:26	20
15	Górnik Łęczna	19	21:29	18
16	Ruch Chorzów	19	27:37	17

Moryto o powołaniu do kadry

» Arkadiusz Moryto znalazł się w 21-osobowym składzie pierwszej reprezentacji Polski. Biało-czerwoni przygotowują się będą do styczniowych mistrzostw świata we Francji.

Arkadiusz Moryto to wyróżniający się zawodnik nie tylko w Zagłębiu Lubin, ale całej PGNiG Superlidze Mężczyzn. Dla młodego skrzydłowego miedziowych powołanie do seniorskiej reprezentacji to wielkie wyróżnienie i nobilitacja – Wiadomość o powołaniu do pierwszej kadry to chwila, o której zawsze marzyłem. Bardzo się cieszę, że dostałem taką szansę i zamierzam ją jak najlepiej wykorzystać – mówi Arkadiusz Moryto.

Mistrzostwa świata rozpoczną się 11 stycznia. Grupowymi rywalami Polaków będą gospodarze – Francja oraz Brazylia, Norwegia, Rosja i Japonia. – Z pewnością zagranie na takiej imprezie jak mistrzostwa świata byłoby czymś wielkim, ale do tego jeszcze daleka droga. Zamierzam walczyć do końca o możliwość grania wśród najlepszych – dodaje skrzydłowy Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK



Arkadiusz Moryto znalazł się w 21-osobowym składzie pierwszej reprezentacji Polski

Burlikowski odchodzi z Zagłębia

■ Piotr Burlikowski nie będzie już dyrektorem sportowym KGHM Zagłębia Lubin. Od 1 stycznia 2017 roku obejmie natomiast funkcję doradcy ds. sportu prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej – Zbigniewa Bońka.

Krajowy związek w końcówce sezonu urządził sobie prawdziwe polowanie. Najpierw nawiązał współpracę z jednym z najbardziej cenionych dziennika-

rzy młodego pokolenia – Michałem Zachodnym, a teraz „przejął” od Zagłębia jednego z najbardziej cenionych dyrektorów sportowych – Piotra Burlikowskiego.

– Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i wyraz wielkiego zaufania ze strony prezesa Zbigniewa Bońka. Dziękuję za to i postaram się nie zawieść – powiedział Piotr Burlikowski dla oficjalnego serwisu PZPN.

Piotr Burlikowski zaczął pracę w Zagłębiu latem 2014 roku,



Piotr Burlikowski obejmie natomiast funkcję doradcy ds. sportu prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej – Zbigniewa Bońka

już po spadku Zagłębia z ekstraklasy. Miał współudział w uporządkowaniu polityki personalnej klubu, dotychczas zatrudniającego piłkarzy od przypadku do przypadku, oraz w szybkim powrocie lubinian na najwyższy szczebel ligowy. Po zakończeniu rozgrywek 2015/16 i awansie do europejskich pucharów, podobnie jak trener Piotr Stokowiec, związał się z miedziowym klubem nową, dwuletnią umową.

ADAM MICHALIK

SPORTOWA GWIAZDKA Z RCS

17 grudnia, 11.30 (sobota)
Basen Centrum 7

GWIAZDKOWE ZAWODY PŁYWACKIE
szkoły podstawowe i gimnazjalne

27 grudnia, 11.00 (wtorek), hala SP14, ul. Norwida
ZAJĘCIA NA ŚCIANCIE WSPINACZKOWEJ
dzieci i młodzież

28 grudnia, 11.00 (środa), RCS - hala sportowa KEN

GWIAZDKOWY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ
roczniki 2000/2001

29 grudnia, 11.00 (czwartek), RCS - hala sportowa KEN

GWIAZDKOWY TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ
roczniki 2002 i młodszy

30 grudnia, 11.00 (piątek), RCS - kręgielnia

GWIAZDKOWE GRY I ZABAWY NA KRĘGIELNI
szkoły podstawowe, gimnazjalne i średnie

RCS
Regionalne Centrum Sportowe

www.rcslubin.pl
tel. 76 756 11 03



SPOŁEM Lubin znów na TOP-ie

Kolejny raz wyroby piekarskie Społem Lubin wzięły udział w ogólnopolskim programie „Docień polskie”, potwierdzając tym samym wysoką jakość i walory smakowe wyrobów piekarskich.

Nagrodzone certyfikatem Docień Polskie pieczywo: **Chleb graham, Chleb zwykły, Chleb żytni bez drożdży i Chleb żytni ze słonecznikiem**

„Upiekliliśmy naturalnie, dbając o Twoje zdrowie”.

SPOŁEM Lubin jest producentem pieczywa na naturalnym zakwasie żytnim, w oparciu o tradycyjne receptury z najwyższej jakości surowców, bez polepszaczy i konserwantów.

Na słodkie święta

Z myślą o tegorocznych świętach Bożego Narodzenia Społem Lubin oferuje bogaty wybór ciast, tortów i drobnych wypieków. Wyroby ciastkarskie produkowane wg. tradycyjnych, domowych receptur charakteryzują się najwyższą jakością i smakiem.

Zamówienia świąteczne na wyroby ciastkarskie można składać w sklepach Społem na terenie Lubina, Legnicy i Polkowic.



Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia



Życzy Zarząd Społem

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

RTBS



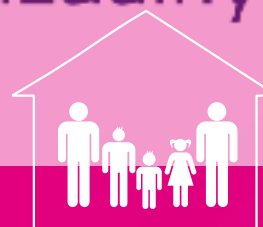
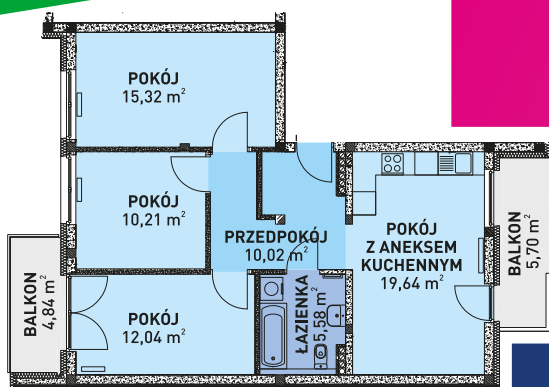
3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE NOWE MIESZKANIA

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



DOSTANIESZ
72 600 zł
w programie MdM

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI***
lub więcej

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z MdM | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie MdM – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Cuprum Lubin pokonało Łuczniczkę Bydgoszcz

» **Podopieczni Gheorghe Cretu pewnie pokonali rywali z Bydgoszczy 3:1. Zespół z Lubina przegrał na przewagi tylko pierwszego seta. W kolejnych trzech wiódł prym na bydgoskim obiekcie.**

Choć pierwszego seta dobrze zaczęli przyjezdni szybko wychodząc na prowadzenie 3:1, to po pewnym czasie Łuczniczka Bydgoszcz zniwelowała straty i doprowadziła do stanu remisowego. Później pojedynek odbywał się w rytmie punkt za punkt i ostatecznie wygrali gospodarze 27:25. W drugim secie rywali silnymi zagrywkami straszili Łukasz Kaczmarek i Marcus Böhme. Przyjezdni wygrali tę część meczu 25:23. W trzecim secie lubinianie pewnie wykorzystywali błędy własne rywali i bez większych problemów

wygrali 25:20. Czwartego seta, podopieczni Gheorghe

Cretu kontrolowali od samego początku, narzucając swój rytm gry. Cuprum wygrało 25:20 i cały mecz 3:1. Grzegorz Łomacz został okrzyknięty MVP spotkania.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga, sezon 2016-2017

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty	Sety
1	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	13	35	37:8
2	PGE Skra Bełchatów	13	31	33:12
3	Asseco Resovia Rzeszów	13	30	33:14
4	Jastrzębski Węgiel	13	27	35:22
5	Cuprum Lubin	13	25	30:20
6	Indykpol AZS Olsztyn	13	23	29:22
7	Cerrad Czarni Radom	12	19	23:22
8	Lotos Trefl Gdańsk	13	18	25:29
9	GKS Katowice	13	18	21:25
10	MKS Będzin	12	16	21:27
11	ONICO AZS Politechnika Warszawska	12	15	21:25
12	Effector Kielce	13	15	23:31
13	AZS Częstochowa	13	9	16:35
14	Łuczniczka Bydgoszcz	13	9	17:33
15	BBTS Bielsko-Biała	12	9	12:32
16	Espadon Szczecin	13	7	15:34



Zespół z Lubina przegrał tylko pierwszego seta

Łuczniczka Bydgoszcz: Cuprum Lubin 1:3 (27:25, 23:25, 20:25, 20:25)

Łuczniczka Bydgoszcz: Nowakowski, Rohnka, Jurkiewicz, Yudin, Filipiak, Szczurek, Sieńko, Gromadowski, Bobrowski, Sacharewicz, libero: Czunkiewicz
Cuprum Lubin: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Boehme, Taht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, libero: Rusek, Kryś

Rewanż KPR-u

■ **KPR Legionowo zrewanżował się piłkarzom ręcznym Zagłębia Lubin za wysoką porażkę w pierwszej rundzie. Gospodarze spotkania po zaciętej walce wygrali 26:25 (13:12).**

KPR dużo lepiej wszedł w mecz i przy wyniku 1:1 dorzucił trzy bramki z rzędu. Po dziesięciu minutach gry na tablicy wyników było 6:2 dla podopiecznych Roberta Lisa, ale w tym momencie lubinianie zaczęli odrabiać

straty. Ostatnie słowo w tej części spotkania należało jednak do gospodarzy. Na 13:12 trafił Michał Ignasiak.

Miedziowi drugą połowę rozpoczęli lepiej niż pierwszą, rzucając dwie bramki z rzędu i wycho-

dzając na prowadzenie. Jeszcze przed upływem dziesięciu minut po zmianie stron Zagłębie odskooczyło na dwie bramki. Jak się okazało, decydującą bramkę dla losów spotkania zdobył Michał Prątnicki i chociaż obie drużyny miały jeszcze swoje szanse mecz zakończył się wynikiem 26:25.

ŁUKASZ LEMANIK

KPR RC Legionowo – MKS Zagłębie Lubin 26:25 (13:12)

KPR: Stojković – Ignasiak 1, Prątnicki 6, Sulinski, Kasprzak 2, Kowalik 4, Titov 8, Brinovec 3, Gumiński 2.
Zagłębie: Małecki, Skrzyniarz – Stankiewicz 1, Przysiek 2, Kuźdeba 4, Szymyslik 8, Czuwara 2, Wolski, Gudź, Bartczak 2, Pietruszko, Moryto 6, Dżono.

PGNiG Superliga Mężczyzn, sezon 2016-2017

Lp.	Zespół	Grupa Pom/Gran	Mecze	Zw	Por	Bramki zd/st	Punkty zdobyte	Punkty bonusowe
1.	Vive Tauron Kielce	GR	15	15	0	493:366	38	(8)
2.	ORLEN Wisła Płock	PO	15	14	1	507:350	35	(7)
3.	Azoty-Puławy	PO	15	13	2	468:385	33	(6)
4.	Miasteczko Kwidzyn	GR	15	11	4	415:388	28	(5)
5.	Gwardia Opolo	PO	14	8	6	372:386	20	(4)
6.	NMC Górnik Zabrze	PO	13	8	5	374:347	19	(3)
7.	Wybrzeże Gdańsk	GR	15	7	8	384:402	17	(3)
8.	KS SPR Chrobry Głogów	GR	14	6	8	363:403	15	(3)
9.	KPR RC Legionowo	GR	14	5	9	371:390	13	(3)
10.	SPR Stal Mielec	PO	15	5	10	352:417	11	(1)
11.	Piotrkowianin Piotrków Tryb.	PO	15	3	12	396:461	8	(1)
12.	MKS Zagłębie Lubin	PO	14	3	11	354:384	7	(1)
13.	Sandra Spa Pogoń Szczecin	GR	13	2	11	326:408	4	(0)
14.	Meble Wójcik Ełbląg	GR	15	1	14	315:403	3	(1)

reklama

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

FILMOWE PORANKI

18.12, godz. 10:30

Kosmoloty

Partnerzy: CARLTON, TM, WADIA, comix, Dzielno, Junior, miodzio, ploghobli

HELIOS DLA DZIECI

Kino Helios Lubin
 ul. Gen. W. Sikorskiego 20
 rezerwacja: 76 724 97 97

www.helios.pl

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

Marek Zawadka szefem PZBad

W siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie odbył się XVI Krajowy Zjazd Delegatów, którego głównym punktem był wybór władz Polskiego Związku Badmintonu. Nowym prezesem został dobrze znany z popularyzacji tego sportu w Lubinie Marek Zawadka. O fotel prezesa ubiegało się czterech kandydatów: urzędujący prezes Marek Krajewski, Marek Zawadka, Marian Henryk Stelter i Jerzy Maciej Kikosicki. Ostatni kandydat przed głosowaniem jednak ustąpił na rzecz Marka Zawadki. Ostatecznie w pierwszej turze wyborów z wynikiem 77 głosów prezesem został Marek Zawadka, który przez najbliższe cztery lata będzie kierował Polskim Związkiem Badmintonu. – Będzie to dla mnie przede wszystkim przyjemność – podkreśla nowy prezes PZBad. Warto podkreślić, że badminton dla nowego prezesa był i jest sportem wyjątkowym. W Lubinie od kilku lat organizuje on zawody rangi krajowej i międzynarodowej. Europejska Federacja Badmintonu wystawia za każdym razem bardzo wysokie noty naszemu miastu za organizację wyżej wspomnianych imprez. To wszystko nie byłoby możliwe bez zaangażowania dyrektora Wzgórza Zamkowego i tamtejszych pracowników. – Warunki w Lubinie są świetne. My z przyjemnością zawsze się tu pojawiajemy i jeszcze bardziej podbudowani opuszczamy te miasto – puentuje Paweł Lenkiewicz, trener polskiej kadry narodowej juniorów.

MARIUSZ BABICZ
WSPÓŁPRACA WWW.PZBAD.PL



Nowym prezesem został dobrze znany z popularyzacji tego sportu w Lubinie Marek Zawadka

Brązowy medal panczenistek w Pucharze Świata

» **Polskie panczenistki zajęły w holenderskim Heerenveen trzecie miejsce w wyścigu drużynowym w zawodach o Puchar Świata. Białoczerwone uzyskały czas 3.03,50. Wygrała Japonia 2.59,51 przed Niemcami 3.02,47.**

Polski zespół – Katarzyna Bachleda-Curuś, Natalia Czerwonka i Katarzyna Woźniak – biegł w trzeciej parze z Koreą. Pewnie pokonał groźne Azjatki i objął prowadzenie w klasyfikacji. W kolejnym duecie

Japonki i Niemki uzyskały lepsze wyniki, ale kolejność czołowej trójki już nie uległa zmianie.

W ostatnim biegu startowały Holenderki i Rosjanki. Na początku dystansu jedna z zawodniczek gospodarki miała upadek i faworytki pogrzebały swoje szanse na wysokie miejsce. Ostatecznie zostały sklasyfikowane na 9 pozycji.

W klasyfikacji Pucharu Świata po czterech startach prowadzi Holandia 310 przed Japonią 280, Rosją 280, Niemcami 250, Polską 225 i Koreą 205.

Holandii nie udało się również zwyciężyć w biegu

drużynowym mężczyzn. Gospodarze uzyskali czas 3.43,04. Wygrała Norwegia 3.42,43. Na trzecim miejscu uplasowali się Włosi 3.43,53.

Zbigniew Bródka, Konrad Niedźwiedzki i Jan Szymański zajęli siódme miejsce 3.47,89. Białoczerwoni biegli w parze z Rosją, która nie ukończyła rywalizacji.

MARIUSZ BABICZ
WSPÓŁPRACA PZLS.PL



Polskie panczenistki zajęły w Heerenveen trzecie miejsce w wyścigu drużynowym w zawodach o Puchar Świata

Zakończyli rajd na szóstej pozycji

■ **Jakub Brzeziński i Kamil Wróbel zakończyli 54. edycję rajdu Barbórka na szóstym miejscu ze stratą 1:22,03 do zwycięzcy imprezy Kajetana Kajetanowicza. Pozostałe miejsca na podium uzupełnili odpowiednio Wojciech Chuchała i Filip Nivette.**

Dla załogi GO+Cars ColinTeam dzień rozpoczął się od bardzo szybkiego, pierwszego przejazdu odcinka specjalnego Tor Służewiec. Na 4,77-kilometrowej próbie Jakub „Colin” Brzeziński i Kamil Wróbel odnotowali drugi czas, tracąc do zwycięzców zaledwie 2,75 sekundy. Niestety, już na drugim odcinku w czarnym Fordzie Fiesta R5+ zespołu GO+Cars ColinTeam doszło do uszkodzenia prawej przedniej opony. O konkurencyjnej jeździe nie mogło być mowy, a Jakub Brzeziński dotarł do mety drugiej próby Ptak Warsaw



Szóste miejsce duetu Jakub Brzeziński - Kamil Wróbel to dobra lokata, zważywszy na trudną i „zakręconą” trasę Rajdu Barbórka

Expo ze stratą 54 sekund do jej triumfatora zwycięzcy. Ta przygoda kosztowała aktualnego wicemistrza Polski spadek o 11 pozycji w klasyfikacji generalnej.

Przed pierwszą wizytą w parku serwisowym Jakub Brzeziński i Kamil Wróbel zajmowali 13. miejsce w Rajdzie Barbórka, jednak wola

walki pozwoliła na stopniowe odrabianie strat. Już na kolejnej próbie Autodrom Bemowo Brzeziński odnotował świetny czas, tracąc do najszybszego Kajetana Kajetanowicza zaledwie 1,2 sekundy. Po przejeździe czwartego odcinka specjalnego Tor Służewiec załoga GO+Cars ColinTeam wróciła

do czołowej dziesiątki, a do końca rajdu zostały im jeszcze dwie próby. Dzięki rozsądnej i szybkiej jeździe na OS 5 Ptak Warsaw Expo oraz OS 6 Autodrom Bemowo, zawodnicy jadący czarnym Fordem Fiesta R5+ awansowali na szóste miejsce w klasyfikacji generalnej rajdu.

Ta pozycja pozwoliła na dołączenie do najszybszych trzydziestu załóg, które o godzinie 18:30 rozpoczęły rywalizację na najpopularniejszym polskim odcinku specjalnym: Kryterium Karowa. Na trasie tradycyjnie już zebrało się mnóstwo kibiców, których nie odstraszyła niesprzyjająca pogoda. Niestety na tej kultowej próbie Jakub Brzeziński nie zaliczył najlepszego przejazdu i jak sam podkreślał na mecie, że nie wytrzymał ciężkiej na nim presji.

– Chciałbym podziękować za wspaniały sezon całemu zespołowi GO+Cars, wszystkim naszym partnerom, a także rodzinie, która zawsze mnie wspierała. Niestety, dziś nie wszystko potoczyło się po naszej myśli, a na ulicy Karowej najwyraźniej nie wytrzymałem presji. Tym większe ukłony dla kierowców, którzy potrafią tu szybko jeździć! Ogromne podziękowania należą się również kibicom, którzy jak zawsze dopisali – komentuje Jakub „Colin” Brzeziński. **MARIUSZ BABICZ**